

Jacek Czechowicz*

INNOWACJA I TRADYCJA W KOMPOZYCJI FORMY ARCHITEKTONICZNEJ – NA PRZYKŁADZIE ARCHITEKTURY SAKRALNEJ KRAKOWA

INNOVATION AND TRADITION IN THE COMPOSITION OF THE ARCHITECTURAL FORM – ILLUSTRATED BY THE SACRED ARCHITECTURE OF CRACOW

Witruwiusz dokonał podsumowania doświadczeń minionych pokoleń, z których wyciągnął szereg wniosków. Choć obecnie założenia te są pozornie nieaktualne, mają znaczenie trudnych do podważenia podstaw kształtowania przestrzeni architektonicznej.

Obiekty architektury sakralnej Krakowa od najwcześniejszych epok ujawniają dążenie do utrzymania zasad uważanych ogólnie za kanony dobrej architektury. Powrót do założeń Witruwiusza może być rozumiany jako chęć przyjęcia uniwersalnych wartości, jak: rytm, symetria czy równowaga kompozycyjna.

Słowa kluczowe: architektura sakralna, teoria Witruwiusza, architektura współczesna

Witruwiusz recapitulated experience of earlier generations, taking the number of conclusions. Although at present these assumptions are seemingly not actual, they are bases of creating the architectural space.

Objects of the sacred architecture of Cracow for the earliest ages are displaying the aspiration to keeping principles regarded generally as canons of good architecture. The return to ideas of Witruwiusz can be understood as readiness for assuming universal values, as: the rhythm, the symmetry or the composition balance.

Keywords: sacred architecture, theory of Vitruvius, contemporary architecture

Teoria Witruwiusza wykształcona w realiach architektury antycznej, kojarzy się ze skrupulatnie opracowaną geometrią budowli, harmonią komponowania poszczególnych jej części oraz użytecznością

i ekonomią każdego przedsięwzięcia architektonicznego. W drobiazgowo sformułowanych, precyzyjnych wskazówkach uwidacznia się zamysł nadania obiektowi wartości ponadczasowych, mogących

* Czechowicz Jacek, dr inż. arch., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków.

sprostać wymogom wielu pokoleń – powinien on mieć charakter wzniosły, monumentalny oraz cechować się trwałością i doskonałością. Witruwiusz pisząc o architekturze ponad dwadzieścia wieków temu, sporządził pewnego rodzaju podsumowanie doświadczeń minionych pokoleń, z których następnie wyciągnął szereg wniosków. Dodając do nich własne obserwacje i przemyślenia, sformułował zbiór wytycznych obrazujących metodę postępowania architekta. Można odnieść wrażenie, że dokonał zamknięcia etapu rozwojowego form architektonicznych, który jego zdaniem osiągnął stan zrównoważenia. Uzyskane dotychczas osiągnięcia należało według niego ująć w odpowiednie ramy i sklasyfikować, aby następnie móc z nich czerpać, starając się jednocześnie nie narażać dobrego smaku, nie burzyć istniejącej harmonii przestrzennej i kompozycyjnej a także stosować logikę w budowaniu poszczególnych elementów na podstawie obserwacji środowiska naturalnego i obowiązujących w nim wymogów równowagi.

Witruwiusz nie mógł przewidzieć postępu technicznego następnych epok, czy możliwości użycia nowych materiałów, którymi współcześnie dysponujemy. Znał technikę wykształconą za jego czasów, zresztą skrupulatnie ją opisał i adekwatnie do jej możliwości opracował wskazówki dla projektantów form architektonicznych. Miał jednakże tę przewagę, że oglądał architekturę antyczną z innej perspektywy czasowej – znajdował się wśród niej, był krytykiem tamtej współczesności. Dlatego też mógł precyzyjnie i trafnie sformułować pewne aksjomaty, którymi, jego zdaniem, powinien posługiwać się architekt. Rozumowanie Witruwiusza, poza jego czysto architektonicznymi wartościami, daje współczesnemu twórcy obraz racjonalnego i wyważonego spojrzenia na otaczającą rzeczywistość.

Z dzisiejszego punktu widzenia, założenia Witruwiusza wydają się być nieaktualne, nieprzystające do obecnych realiów. Niemniej należy pamiętać, że w tamtej, odległej przeszłości, zostały wypracowane trudne do podważenia podstawy kształtowania

przestrzeni architektonicznej. Charakter współczesnej architektury oraz tej z poprzednich epok wywołuje wrażenie, że dawne, klasyczne zasady są w pewnej mierze kontynuowane. Wydaje się, że zupełne odejście od antycznych reguł budowy przestrzeni byłoby trudne, ponieważ ich znaczenie ma charakter uniwersalny. Bezcelowe byłoby przecież projektowanie obiektów o nieuporządkowanej strukturze, nietrwałych, bez wzajemnej zgodności czy pozbawionych wartości użytkowej. Równie istotne znaczenie ma ekonomia budowania, którą brano pod uwagę w każdym okresie historycznym.

Architektura sakralna zawiera w sobie szczególne wartości. Jej niebagatelne znaczenie pojmowane i realizowane przez twórców powoduje, że stanowi ważny element odzwierciedlający sztukę danej epoki. Projektowanie obiektów sakralnych jest niezwykle wyzwaniami, wymagającym uwzględnienia szeregu wymogów, oczekiwań oraz ograniczeń [1]. Świątynie powstające w różnych okresach historycznych, obrazują proces zmian formy architektonicznej, która zarazem ustawicznie musi sprostać tym samym wymogom funkcjonalnym, dyktowanym przez liturgię i tradycję. Architekci obiektów sakralnych, już na wstępie muszą zakładać dostosowanie koncepcji do z góry postawionych założeń. Jednym takich kryteriów była na przykład konieczność orientowania świątyni, wymóg, od którego odstąpiono w czasach nowożytnych kierując się bardziej względami kompozycji urbanistycznej. W pewnym sensie pokrywało się to z myślą Witruwiusza, który poświęcił świątyniom oddzielną część opracowania, zalecając ustawianie ołtarza od wschodu. Witruwiusz dopuszczał także inne położenie obiektu sakralnego, jeśli przemawiały za tym istotne względy, jak choćby potrzeba skierowania elewacji frontowej w stronę miasta czy rzeki. Zwracał też uwagę na hierarchię ważności poszczególnych elementów obiektu sakralnego oraz potrzebę jego formalnej dominacji nad otoczeniem – co jest aktualne do dziś.

1. Kościół pw. Najświętszego Serca Jezusa w Krakowie, proj. Franciszek Mączyński, 1907–1909, (fot. autora)/ Basilica of the Sacred Heart of Jesus in Cracow, designed by Franciszek Mączyński, 1907–1909, (photo by author)
 2. Kościół pw. bł. Anieli Salawy, proj. Józef i Anna Dutkiewiczowie, konsekrowany 27.05.2000, (fot. autora)/ The church of the Blessed Aniela Salawa in Cracow, designed by Józef i Anna Dutkiewiczowie, consecrated in 27.05.2000 (photo by author)



Obiekty sakralne Krakowa od najwcześniejszych epok ujawniają dążenie ich twórców do utrzymania zasad uznawanych ogólnie za kanony dobrej architektury. Dowodzi tego fakt, że już w średniowieczu Kraków wzbudzał powszechny podziw, uzyskując znaczenie ponadlokalne i dorównując świetnością innym miastom europejskim [2]. W dużej mierze była to zasługa architektów, którzy tworzyli wizerunek miasta konsekwentnie realizując metodę projektowania rozumianą jako zrównoważone uzupełnianie, wypełnianie i wzbogacanie współczesnej im struktury. Nie było to w sensie dosłownym kopiowanie założeń Witruwiusza; lecz dążenie do utrzymania pewnych ram zawierających w sobie kryteria pojmowania architektury wywodzące się z dawniejszych czasów. Taka postawa nie wykluczała tworzenia większych zróżnicowań w architekturze a nawet powstawania przełomów stylistycznych.

Nieco inaczej wyglądał wiek XIX. Coraz większy rozwój techniki, nowych możliwości kształtowania formy, ale także potencjał doświadczeń minionych epok,

spowodował szereg prób nowatorskiego spojrzenia na architekturę. Zaczęły pojawiać się swobodne kompozycje świątyń zawierających elementy stylistyk minionych epok, aż do niemal zupełnego odejścia od utartych reguł – poprzez wprowadzanie asymetrii, nowego, niekoniecznie w pełni uzasadnionego układu funkcjonalnego lub nowatorskich prób kompozycji formy (il. 1). W architektonicznym charakterze świątyń z okresu XIX wieku i początków wieku XX szczególnie wyraźnie można zaobserwować wzajemne przenikanie i zastępowanie dawnych tradycji nowymi wizjami przestrzennymi, odchodzącymi od dotychczasowych kanonów [3].

Współcześnie – architekci kreując własne wyobrażenia świątyni, nie unikają równoczesnego spojrzenia w przeszłość. Stanowi to jakby wyraz nowej awangardy – pozwalającej na ukazanie tradycji przez pryzmat współczesności. Dawne wzorce, proporcje, kształty, podane w uwspółcześniony sposób nie mu-

szą być archaizmem, lecz jeszcze innym obliczem nowości (il. 2).

Urzeczywistnianie nowych koncepcji jest rozwiązaniem problemu: jak odnowić otaczający świat – jakie dodać elementy do tego, co dotychczas istnieje, jak je zintegrować lub skonstrastować, aby forma architektoniczna uzyskała miano nowości a nie zupełnej odrębności, bo taka może być zagrożona niezrozumieniem. Uwzględnianie dawnych, klasycznych metod kształtowania architektury, niekoniecznie musi być dowodem uwstecznienia, ale potrzebą ukazania, że pewne wymagania są warunkiem koniecznym do przyjęcia – choćby sam moduł wymiarowy człowieka i drugi „moduł” – jego przyzwyczajenia oraz przewidywanie stopnia zdolności do akceptacji formy dotychczas nieznaney.

Wnioski

Kształtowanie wizji obiektu sakralnego wymaga potrzeby utrzymania pewnych kanonów, honorowania określonych granic, których nie można przekroczyć, jeśli chcemy, aby obiekt sakralny mógł być traktowany jak świątynia, czyli obiekt mający w sobie elementy symboliki, tradycji, trwałości, niezmienności, ale także zawierający potrzebę i zdolność do identyfikacji z kolejną współczesnością.

Powrót do założeń Witruwiusza jest zapewne możliwy, pytanie tylko, w jakiej mierze byłby on akceptowany oraz czemu mógłby służyć. Wydaje się, że współczesne, „globalne” społeczeństwo jest szeroko otwarte nie tylko na nowości kompozycyjne i techniczne, ale także możliwe „zapożyczenia” z historii, choćby wprost z samego antyku. Zadaniem architektów jest takie formowanie nowej przestrzeni, aby była zrozumiała, użyteczna i wartościowa. Mając to na uwadze powinni oni szczególnie zapamiętać prawdopodobnie jedną z najlepszych porad Witruwiusza, aby nie niszczyć dobrego smaku przez tworzenie „posągów dyskobolów na forum” czy „posągów mówców w gimnazjonie” [4].

Chęć przełamania dotychczasowych wzorców, nieustannie skłania twórców do kształtowania coraz to innych rozwiązań formalnych, czasem nawet budzących kontrowersje. Być może jednak nadawanie wartości powstającej współcześnie architektury, nie tylko sakralnej, nie wymaga dosłownego powrotu do świata Witruwiusza, ale wykazania w nowych kreacjach jego wrażliwości, dowodzącej, że honoruje się takie cechy architektury, jak: proporcje, rytm, równowaga, zgodność z tradycją. Może nadchodzi czas, że społeczeństwo jest zmęczone niepokojem przestrzennym?

PRZYPISY

[1] A. Białkiewicz, *Rozważania o współczesnej architekturze sakralnej. Doświadczenia projektanta*, [w:] *Architektura sakralna w kształtowaniu tożsamości miejsca*, Lublin 2006, s. 358–361.

[2] M. Fabiański, *Przesławne miasto i drugi Rzym. Kraków i jego sztuka w oczach współczesnych w czasach największej świetności*, [w:] *Urbs Celeberrima*, Kraków 2008, s. 86–97.

[3] J. Czechowicz, *Architektura sakralna Krakowa – sztuka formowania przestrzeni*, [w:] *Sztuka tworzenia miejsc*, Kraków 2008, s. 33.

[4] Witruwiusz, *O architekturze ksiąg dziesięć*, PWN 1956, s. 121.

BIBLIOGRAFIA

Architektura sakralna w kształtowaniu tożsamości miejsca, pod red. E. Przesmyckiej, Lublin 2006.

Sztuka tworzenia miejsc, pod red. S. Hrynja, Kraków 2008. *Urbs Celeberrima*, pod red. A. Grzybkowskiego, Z. Żygulskiego jun., T. Grzybkowskiej, Kraków 2008.

Witruwiusz, *O architekturze ksiąg dziesięć*, pod red. P. Biegańskiego, PWN 1956.